

Mój nieśforny szczeniak



Świąteczne
psoty Urwisa

Autorka bestsellerowej serii „Zaopiekuj się mną”



ZIELONA
SOWA

HOLLY WEBB

Fragment darmowy udostępniony przez Wydawnictwo
w celach promocyjnych.

EGZEMPLARZ NIE DO SPRZEDAŻY!

Wszelkie prawa należą do:
Wydawnictwo Zielona Sowa Sp. z o.o.
Warszawa 2013

www.zielonasowa.pl

Mój Niesforny Szczeniak

Świąteczne
psoty Urwisa



Dla wszystkich, którzy adoptowali
zwierzę ze schroniska - H.W.
Dla Sue i Geoffa - K.P.

Magazyn 
HAU

Tytuł oryginalny: My Naughty Little Puppy. Rascal's Festive Fun
Przekład: Jacek Drewnowski
Redaktor prowadząca: Sylwia Burdek
Korekta: Teresa Lachowska
Skład i łamanie: Bernard Ptaszyński

Copyright © for the Polish edition by
Wydawnictwo Zielona Sowa, Warszawa 2014
Wszystkie prawa zastrzeżone.
Text copyright © Holly Webb, 2011
Illustrations copyright © Kate Pankhurst, 2011

ISBN 978-83-7895-839-0

Wydawnictwo Zielona Sowa Sp. z o.o.
00-807 Warszawa, Al. Jerozolimskie 96
tel. 22 576 25 50, fax 22 576 25 51
www.zielonasowa.pl
wydawnictwo@zielonasowa.pl

Mój niesforny szczeniak

HOLLY WEBB



Ilustracje:
Kate Pankhurst



ZIELONA
SOWA

Rozdział pierwszy



Świąteczne życzenia

– Twoja kolej, Elu! – tata podał jej drewnianą łyżkę, a Ela uklękała na krześle, by dosięgnąć dużej miski. Wciągnęła w nozdrza smakowity zapach przypraw i skórki pomarańczowej. Czuła się tak, jakby już było Boże Narodzenie. A do świąt zostało jeszcze parę tygodni!

– Pamiętaj, żeby pomyśleć życzenie – powiedziała jej starsza siostra Lilka.

Ela zmarszczyła brwi, powoli mieszając zawartość miski łyżką. Czego powinna sobie

Rozdział pierwszy

żyć? W zeszłym roku chciała sześceniaka, ma się rozumieć... Prosiła o to za każdym razem, gdy zdmuchiwała świece na torcie urodzinowym czy widziała spadającą gwiazdę i przed każdymi świętami, mieszając ciasto. Teraz jednak miała Urwisa. Czego jeszcze mogła chcieć?



Świąteczne życzenia

Z namysłem rozejrzała się po kuchni w poszukiwaniu inspiracji.

– Pospiesz się, Elu, teraz moja kolej – jęknął Maks.

– Chwileczkę – mruknęła dziewczynka. – A! – szepnęła do siebie, zauważywszy ulotkę, którą tego ranka znaleźli pod drzwiami. Przypięta ją do tablicy korkowej w kuchni, bo widniało na niej cudowne zdjęcie Jack Russell teriera o szorstkiej sierści, a nie krótkowłosego, jak Urwis.

Ulotka pochodziła ze schroniska Cztery Łapy, które znajdowało się kilka ulic od szkoły Eli. Przyjmowano tam porzucone albo niechciane psy i koty, a kiedyś, jak informowała ulotka, trafił tam nawet pyton. Ktoś zostawił wielkiego węża w kartonowym pudle na

Rozdział pierwszy

progu. W ulotce napisano, że Jack Russell ze zdjęcia wabi się Brad i ma około pięciu lat. Nie można tego było ustalić dokładnie, bo znaleziono go zabłąkanego nad brzegiem rzeki, gdzie zapewne ktoś go zostawił.

Ela długo patrzyła na jego zdjęcie, a potem na fotografii innych psów wewnątrz ulotki. Wszystkie były takie słodkie i pełne nadziei, jakby w każdej chwili ktoś mógł wejść, zabrać je do domu i pokochać.

Powiesiła ulotkę w widocznym miejscu, by o niej nie zapomnieć. Po części chciała pamiętać, jakie to szczęście, że mają Urwisa i mogą właściwie się nim opiekować, ale chciała też zrobić coś, by pomóc schronisku. Po prostu nie wiedziała jeszcze, co to będzie. Tył ulotki wyjaśniał, że schronisko potrzebo-

Świąteczne życzenia

wało nie tylko nowych domów dla zwierząt, ale także datków, by mieć pieniądze na karmę i weterynarzy dla podopiecznych.

Ela zacisnęła powieki i ze wszystkich sił pomyślała życzenie. „Proszę, niech Brad szybko znajdzie dom. I Śmigus, i Loti, i Patyk, i reszta”.

Następnie podała łyżkę Maksowi.

– No, nareszcie – powiedział brat. – To pachnie tak ładnie, mamó. Może dziś na podwieczorek zjemy świąteczne ciasto?

– Nie, musi się trochę odstać, wtedy ma lepszy smak – wyjaśniła mama. – Dlatego robimy je z wyprzedzeniem. Pomyślałeś życzenie, Maksiu? Skoro już wszyscy mieszały, możemy włożyć do środka wróżby. W tym roku mam jedną nową – otworzyła puszkę i odwinęła srebrzyste wróżby z chusteczki.

Rozdział pierwszy

Była tam obrączka, oznaczająca małżeństwo, moneta, zwiastująca bogactwo, i podkowa, oznaczająca szczęście. – A ta jest nowa – dodała, wkładając do puszki maleńkiego srebrnego pieska. – Zobaczyłam ją podczas zakupów i nie mogłam się powstrzymać.

– O, jaki śliczny! – uśmiechnęła się Ela. – Wygląda zupełnie jak Urwis!



Świąteczne życzenia

– Prawda? – zgodziła się mama. – Teraz musimy tylko przywiązać do nich wstążki, żeby ktoś ich przypadkiem nie połknął.

– Czekaj, mamó – odezwała się Lilka z zamysłoną miną. – Co oznacza wróżba z psem? Wszystkie pozostałe mają jakieś znaczenie.

Mama powoli pokiwała głową.

– No tak, o tym nie pomyślałam.

– Może ten, kto ją znajdzie, będzie musiał przez tydzień wyprowadzać Urwisa! – zaproponował Maks.

– Przecież Ela i tak zawsze chce z nim wychodzić! – roześmiał się tata.

– A może niech zamiast tego przez tydzień sprząta każdy bałagan, którego narobi Urwis?

– powiedziała ponuro mama. – A właśnie, gdzie on jest?



Rozdział pierwszy

– Nie śpi na swojej poduszce? – spytała Ela i odwróciła się, by poszukać go wzrokiem.

Ale duża psia poduszka Urwisa była pusta. Widniały na niej jedynie pojedyncze białe włosy. Uroczonego szczeniaka Jack Russell teriera nie było.

Wszyscy z niepokojem rozglądali się po kuchni. Urwis kochał ludzi, a zwłaszcza Elę. Gdy więc zniknął i nawet Ela nie wiedziała, gdzie jest, zwykle znaczyło to, że robi coś złego.

– Co to za hałas? – spytała nagle Lilka.

Był to odgłos przypominający mlaskanie. Obrzydliwy. Jakby ktoś żuł coś bardzo, bardzo lepkiego.

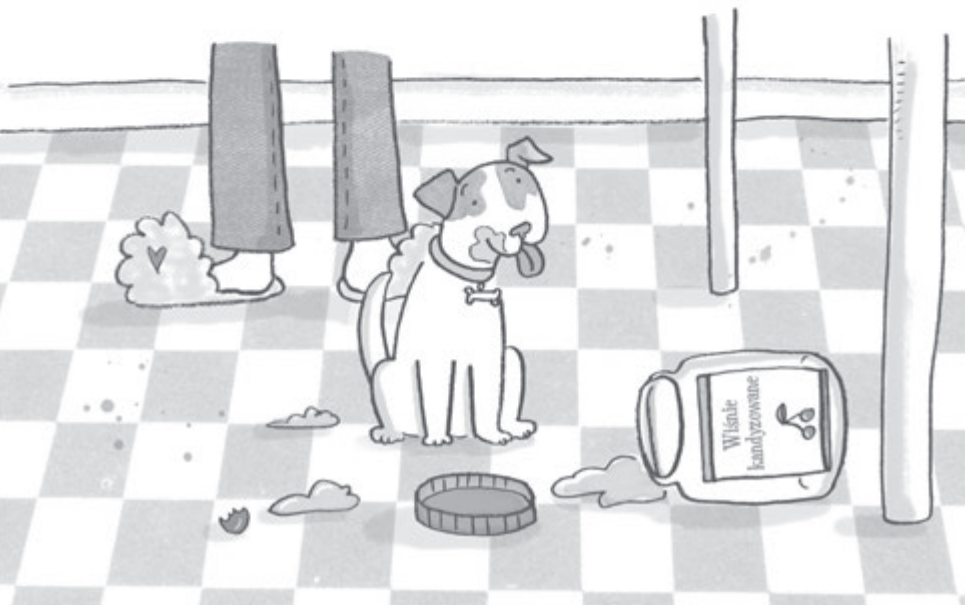
Ela westchnęła i schyliła się, by zajrzeć pod stół.

Świąteczne życzenia

– Cześć, Urwisie – powiedziała niezbyt zaskoczonym głosem. – Hm... mamó? Czy potrzebowaliśmy wiśni do świątecznego ciasta?

Wszyscy pozostali przykucnęli, by też popatrzeć, a Urwis odpowiedział spojrzeniem i zamachał ogonem. Nieśmiało oddalił się od pustego słoika kandyzowanych wiśni i usiadł, próbując udawać niewiniątko.

Nie był zbyt przekonujący.



Magazyn

HAU

Jakim
psem jesteś?

Szybko uczysz się
nowych sztuczek?

Nie

Tak

Lubisz sobie pobiegać?

Nie

Tak

Lubisz, kiedy Cię
rozpieszczają?

Nie

Tak

Możesz zjeść wszystko,
nawet karmę dla psów?

Nie

Tak



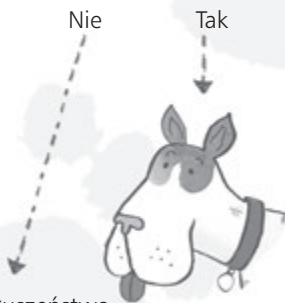
Westie



Może jesteś
kotem!



King charles
spaniel



Dog niemiecki



Labrador

Czy tupet i nieposłuszeństwo
to twoje cechy?

Nie

Tak

Jack Russell Terier



**Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie
rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej
przez Wydawnictwo Zielona Sowa.
Zabronione są jakiegokolwiek zmiany w zawartości publikacji
bez pisemnej zgody Wydawnictwa Zielona Sowa.**

Serdecznie dziękujemy za pobranie fragmentu książki!
Mamy nadzieję, iż przypadł Państwu do gustu!

Już dziś zapraszamy do zakupu książki w naszym sklepie
www.zielonasowa.pl